# MAZOWSZE PŁOCKIE i KUJAWY

MIESIĘCZNIK REGJONALNY, ARTYSTYCZNY, LITERACKI i SPOŁECZNY

Nr. 11. Listopad. Rok 1930. Wyd. V.

## 1918 - 1920 - 1930



Pomordowani w bestjalski sposób przez bolszewików żołnierze Szpitala Garnizonowego w Płocku.



W roku 1921 przybył do Płocka Naczelnik Państwa i Naczelny Wódz Marszałek JÓZEF PIŁSUDSKI, który udekorował „Krzyżem Walecznych" herb miasta i szereg osób zasłużonych. Załączone zdjęcie przedstawia defiladę wojska i organizacyj przed Naczelnym Wodzem u stóp nieistniejącej już obecnie cerkwi prawosławnej na Placu Florjańskim.

**Obchodowi 12-lecia zdobycia Niepodległości i 10-lecia Zwycięskiego odparcia Najazdu Rosji Sowieckiej numer niniejszy poświęcamy.**

# PROGRAM

## XII-tolecia zdobycia Niepodległości i X-ciolecia Zwycięskiego Odparcia Najazdu Rosji Sowieckiej.

P Ł O C K.

**Poniedziałek, dnia 10 listopada 1930 r.**

Godz. 18 min. 15 Przedstawienie uroczyste dla wojska w Teatrze Miejskim.

„ 20 „ — Capstrzyk orkiestr wojskowych przemaszeruje przez ulice miasta.

**Wtorek, dnia 11-go listopada.**

Godz. 7 min. — Pobudka — wykonają trębacze na ulicach miasta.

„ 10 „ — Uroczysta Msza Polowa na Placu Florjańskim i poświęcenie Sztandaru Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy powiatu Płockiego.

„ 10 „ 40 Uroczystość wbijania gwoździ pamiątkowych w drzewce Sztandaru Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy powiatu Płockiego.

“ 11 „ 10 Przemówienie.

„ 11 „ 30 Defilada wojska, Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego i Organizacyj społecznych przed gmachem Starostwa.

„ 12 „ — Złożenie wieńców na Płycie Poległych na Rynku Kanonicznym.

„ 15 „ — Przedstawienie **dla Młodzieży Szkolnej** w Teatrze Miejskim **„Pan Tadeusz“**

„ 20 „ 15 Uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim.

I. Przemówienie. II. **„PAN TADEUSZ”** według Adama Mickiewicza uscenizował **Gwido Trzywdar-Rakowski.**

**Uwaga:** W razie niepogody odbędzie się o godz. 9 min. 30 rano Nabożeństwo Dziękczynne i poświęcenie Sztandaru Związku Podoficerów Rezerwy powiatu Płockiego w Bazylice Katedralnej.

***Powiatowy Komitet Płocki.***

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 11. Listopad R. 1930. Wyd. V.

MIESIĘCZNIK REGJONALNY
ARTYSTYCZNY — LITERACKI — SPOŁECZNY
MAZOWSZE PŁOCKIE I KUJAWY

CENA PRENUMERATY: Rocznie — 12 zł., półrocznie — 6 zł., kwartalnie — 3 zł. 60 gr. PRENUMERATA ZAGRANICZNA: Rocznie — 15 zł., w Stan. Zjedn. i w Kanadzie — 3 dol. Egzemplarz pojedyńczy z przesyłką pocztową lub odnoszeniem do domu — 1 zł. 20 gr.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PŁOCK, SIENKIEWICZA, 8. Telefon 164. Konto czekowe P. K. O. 63.909.

# Rocznica Niepodległości i Zwycięstwa

## 1918-1920-1930



Gen. hr. Szeptycki.



Naczelny Wódz, Marszałek Józef Piłsudski rozmawia z dowódcą Armji Ochotniczej gen. broni Józefem Hallerem.



Gen. Weygand.

Dwunasta rocznica Niepodległości i dziesiąta Zwycięstwa nad bolszewikami obchodzone są w roku bieżącym 1930-ym w jednej dobie — w dniu 11-go listopada.

Słusznem jest tedy, aby przypomnieć sobie przebieg tych wiekopomnych wydarzeń. Dnia 11 listopada 1918 r. zrzuca Naród Polski wiekowe jarzmo niewoli w Małopolsce, na Śląsku Cieszyńskim i Królestwie Kongresowem bez większego wysiłku i ofiar, nieco później także i w Poznańskiem. Niemniej przed młodziutkiem Państwem Polskiem piętrzą się kolosalne trudności: Małopolska Wschodnia ze Lwowem stoi w ogniu walki z Ukraińcami; na Wschodzie nacierają czerwone watahy bolszewickie, Wielkopolska odpiera z trudem napór Niemców, a nad Śląskiem Cieszyńskim wisi groźba zbrojnego wystąpienia Czechów. To też z całą energją Naród wziął się do tworzenia siły zbrojnej. Już w kilka tygodni, bo w połowie stycznia 1919 r. armja wzrosła do liczby 100 bataljonów, 70 szwadronów i 80 bateryj. Jednocześnie podtrzymywane są wysiłki obronne w Małopolsce Wschodniej, a nad Bugiem, Stochodem, Jasiołdą, Szczarą i Niemnem stanęły mocne oddziały osłonowe. Do kwietnia 1919 roku sprawa organizacji państwa i armji posunęła się tak znacznie naprzód, że Józef Piłsudski, jako wódz naczelny postanowił ująć w swe ręce inicjatywę wojenną.



U góry: gen. Kazimierz Sosnkowski obok gen. St. Haller; na dole gen. Januszajtis i gen. Rydz-Śmigły.

Pierwszym etapem na tej drodze miało być zdobycie Wilna. Pod osobistem wodza naczelnego kierownictwem rozwija się jego też autorstwa koncepcja operacyjna.



Szef Sztabu, gen. broni
Ś. p. Tadeusz Rozwadowski.

Dnia 19 kwietnia w ręce wojsk polskich wpadają Wilno, Lida, Nowogródek i Baranowicze, dalej opanowany zostaje szeroki pas na wschód i północ od Wilna.

Następuje chwilowa w akcji przerwa, gdyż koalicja wręcza Niemcom warunki pokoju, a niewiadomo czy one je przyjmą. Dnia 14 maja rozpoczyna się ofenzywa we Wschodniej Małopolsce. Państwa sprzymierzone protestują przeciwko temu i grożą zatrzymaniem materjału wojennego. Mimo to ofenzywa doprowadza do odrzucenia Ukraińców i wejścia nad Prypecią i Dniestrem w styczność z wojskiem rosyjskiem. Wobec podpisania przez Niemcy Traktatu Wersalskiego naczelny wódz dalej atakuje. Dnia 8 sierpnia wpada w nasze ręce Mińsk, dnia 13 sierpnia — Równe, a wojska polskie osiągają linję Dźwiny, Berezyny, Ptyczy i Słuczy.

Tutaj wstrzymany zostaje dalszy pochód na wschód, aby uniknąć działania pośredniego na korzyść armji Denikina, który głosił hasło rekonstrukcji wielkiej i niepodzielnej Rosji.

Odebraniem Inflant Polskich i oddaniem ich młodemu, a zaprzyjaźnionemu Państwu Łotewskiemu zakończył się rok 1919. Cel został spełniony, gdyż pod murem ochronnym swego walecznego, acz młodego wojska państwo polskie mogło się zorganizować należycie. Gdy jednak okazuje się, że przeciwnik podstępnie wykorzystuje zainicjowane przez siebie w grudniu rokowania pokojowe, wówczas naczelny wódz chwyta znowu inicjatywę wojenną w swoje ręce i, uprzedzając grożący cios, — rozwija energiczną ofenzywę na Ukrainie, która w pierwszych dniach maja oddaje w nasze ręce Kijów. Był to wstępny etap koncepcji naczelnego wodza oswobodzenia narodów, wchodzących niegdyś w skład Polski i związania ich sojuszniczo z Polską wspólnym frontem skierowanym przeciwko Rosji.

Jednak dnia 14 maja armje rosyjskie zebrane na północy przechodzą do natarcia i spychają nasze oddziały z nad Berezyny w okręg Święcian. Wprawdzie odrzucamy przeciwnika w kontrataku, ale atut przewagi pozostaje w rękach dowództwa rosyjskiego.

W czerwcu świeża armja Budiennego wdziera się na tyły naszych wojsk na Ukrainie. A dnia 4 lipca cztery armje z korpusem kawalerji rwą nasz front północny i zmuszają armję polską do odwrotu. Kolejno wojska nasze opuszczają linje obronne, linję dawnych okopów niemieckich, linję rzeki Szczary i Niemna, zatrzymując się nad Bugiem i Narwią.

W kraju zauważyć się daje ogólny upadek ducha, nadomiar złego skryci i jawni wrogowie Polski podnoszą głowę: Czesi i Niemcy przeciwstawiają się przewozowi materjałów wojennych przez ich terytorja, Gdańsk odmawia wyładowywania transportów dla Polski. Litwa zbrojnie staje u boku Sowietów. Kres tem niepowodzeniom kładzie świetnie obmyślana i precyzyjnie przeprowadzona Bitwa Warszawska.

Dnia 6-go sierpnia naczelny wódz nakazuje przerwać linję obronną nad Bugiem i przystępuje do ogólnego przegrupowania sił.

Upojony powodzeniem Tuchaczewskij, naczelny wódz sowiecki, ze zdumieniem natrafia na zacięty opór na przedpolach Warszawy, nad Wkrą i Wisłą. W dniach 13—16 trzy jego armje nie mogą przełamać oporu polskiego, czwarta zapędziła się zbyt ryzykownie głęboko na zachód. Dnia 16 sierpnia rusza z nad Wieprza zebrana tam w ścisłej tajemnicy polska grupa uderzeniowa. Grupa ta dąży na północ i spada na tyły nieprzyjaciela. 70.000 jeńców wpada w ręce polskie, 30.000 rozbitków przechodzi granicę Prus Wschodnich.

Dopiero jednak „Bitwa nad Niemnem" daje ostateczny pogrom wojsk sowieckich, odrzuca je poza Lidę, Baranowicze, a w pościgu spycha poza Mołodeczno, Słuck, Łuniniec aż na przedpole Mińska. W tym trakcie, hołdując rzekomemu buntowi, wojska gen. Żeligowskiego zajmują Wilno i okoliczne obszary. Dzień 18-go października przynosi wreszcie nie mniej pożądane zawieszenie działań wojennych.

Oto w wielkim skrócie ogólny przebieg działań wojennych w latach 1918—1920 na ziemiach polskich. Wynikiem ich była uchwała Rady Ambasadorów w dniu 25. III. 1925 r., powzięta w wykonaniu Traktatu Wersalskiego, a uznająca jako granice Polski **z Rosją** — linję określoną w polsko-rosyjskim traktacie pokojowym dnia 18. III. 1921 r.; **z Litwą** — linję osiągniętą swego czasu przez gen. Żeligowskiego.

Najlepiej jednak rezultat tych zmagań się określa pożegnalny rozkaz naczelnego wodza Józefa Piłsudskiego do żołnierzy:

*„...Nie napróżno i nie namarne poszedł wasz trud... Zrobiliście Polskę mocną, pewną siebie i swobodną..."*

---

## OD REDAKCJI.

Redakcja czuje się w obowiązku zaznaczyć, że wspódziałając przy wydaniu niniejszego N-ru z Płockim Powiatowym Komitetem Obchodu X-ciolecia Zwycięskiego Odparcia Najazdu Rosji Sowieckiej stosownie do życzenia tegoż Komitetu, a także zgodnie z postanowieniem Sekcji Prasowej Komitetu starała się o zebranie i zamieszczenie możliwie największej liczby nazwisk osób, które bądź brały udział, bądź przyczyniły się do Obrony Płocka w 1920 r., bądź wreszcie pochodząc z Płocka walczyły o Niepodległość Polski nawet gdzieindziej, stąd opis wydarzeń musiał ulec skróceniu.

Jeżeli mimo wysiłków Redakcji w celu odnalezienia nazwisk obrońców znajdą się jakieś braki, — wszyscy, którzy mogliby się przyczynić do uzupełnienia tych braków, proszeni są o skomunikowanie się z Redakcją, a to w tym celu, aby w przyszłości przy opisie tych wiekopomnych wydarzeń przyszły historyk miał przed oczyma jedynie prawdę i właściwe nazwiska osób zasłużonych!

# OBRONA PŁOCKA.



## Przygotowania.

Od pierwszej chwili zdobycia Niepodległości Płock i całe Mazowsze Płockie żywo współdziałały w tworzeniu armji narodowej, w obronie granic Rzeczypospolitej i w budowie Państwa Polskiego. Istniały tutaj specjalne instytucje społeczne mające na celu pomoc Państwu w określonych kierunkach, jak: Oddział Płocki Polskiego Czerwonego Krzyża z p. R. Borszewskim i p. Humięcką na czele, jak Służba Narodowa Kobiet Polskich powstała z inicjatywy p. M. Rościszewskiej w dniu 18 listopada 1918 r., jak Związek Obrony Ojczyzny, Komitet Obrony Lwowa, Komitet Obrony Śląska, Stowarzyszenie Przyjaciół Warmji i Mazurów i inne.

To też w lecie 1920 r. na wieśo o niepowodzeniach oręża naszegć na wschodzie i najeździe bolszewickim na Polskę, w Płocku zawrzała ożywiona praca werbunkowa. Obok mężczyzn pod sztandary wojskowe dążyły i kobiety. Jeszcze dnia 23 czerwca wyjechała statkiem do Warszawy pod opieką p. Hanny Żbikowej pierwsza partja dzielnych dziewcząt z różnych stanów w liczbie 28 osób, a dn. 30 czerwca druga w liczbie 15 osób. Dnia 9 lipca rozpoczyna się powrót płoczczan z urlopów wakacyjnych. Pierwszy przerywa swój wypoczynek dyrektor Płockiego Syndykatu Rolniczego p. A. Majdecki, za nim powraca z kursów dla polonistów, naczelnik harcerstwa płockiego prof. L. Romanowski i inni. Wkrótce na skutek odezwy podprokuratora R. Lutyńskiego wszystkie stowarzyszenia płockie, pracownicy instytucyj państwowych, samorządowych i prywatnych, a nawet alumni z Sem. Duch. oddają się do dyspozycji Ministerstwa Spraw Wojskowych.

W dniu zaś 10-go lipca Prezydjum Związku Obrony Ojczyzny wysłało do

Plan śródmieścia Płocka z oznaczeniem redut z zasiekami i bez zasieków.



W niewoli u bolszewików od 15 do 22 sierpnia 1920 r. przebywali księża naszej diecezji: ks. Dominik Wilczyński, ks. Piotr Dmochowski i ks. Władysław Turowski.

Naczelnika Państwa depeszę treści następującej:

*Wodzu i Naczelniku!*

*Zebrani w liczbie kilkuset członkowie Związku Obrony Ojczyzny, przedstawiciele płockich instytucyj, zrzeszeń i stowarzyszeń ślą Ci gorące ślubowanie wiernej i wytrwałej pracy dla wielkiej i Niepodległej Polski.*

*Prezydjum Związku Obrony Ojczyzny.*

Wkrótce ofiarność ogólna przybiera bardzo szerokie rozmiary.

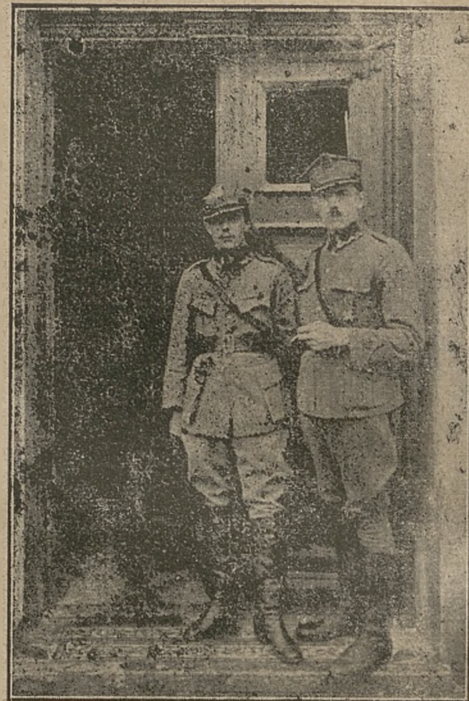
Dnia 15 lipca odbywa się Zebranie Ziemian Płockich pod przewodnictwem pełnomocnika Komitetu Obywatelskiego Obrony Państwa p. T. Sułowskiego. Zebranie wyraża hołd armji, wsród wielu zaś innych ofiar ustala normy dobrowolnego opodatkowania się, wstąpienie zdolnych do noszenia broni do wojska (zalecano formujący się podpuł. Stefanem Dziewulskim szwadron jazdy płockiej 4 pułku ułanów błękitnych), przyjmowanie ozdrowieńców do domów, dostawę słomy i siana dla armji. Zapał był taki wielki, że natychmiast zapisali się ochotnicy do wojska. Niezależnie od tego zebrania do armji wstępuje także mnóstwo osób z miasta, a między innymi — znany działacz społeczny dr. A. Maciesza.

Wkrótce do Rady Płockiego Komitetu Obywatelskiego Obrony Państwa przybyły pełnomocnik gen. Józefa Hallera p. T. Sułowski dokooptował następujące osoby: Władysława Apfelbauma, A. Bałabuszyńskiego, Xaw. Cygańskiego, L. Dorobka, K.Dąbrowskiego, J. Główczewskiego, ks. pref. H. Godlewskiego, A. Gościckiego, A. Michalskiego, K. Pełkowskiego, dr. Wł. Podczaskiego, J. Rapackiego, J. Rokitnickiego, H. Rutską, T. Swieckiego i E. Zawadzkiego. Zw. Obrony Ojczyzny uznano jako instytucję pomocniczą w stosunku do Komitetu. Powołano do życia Komisję Kwalifikacyjną do Armji gen. Hallera w składzie pp.: Główczewskiego, Łysakowskiego, Krzaczyńskiego, Olszowskiego i Pekrula, na zastępców pp.: Gałkowskiego i Nowickiego. Obrano też Komitet Wykonawczy w osobach pp.. W. Apfelbauma, Ks. Godlewskiego, R. Lutyńskiego, dr. Wł. Podczaskiego, T. Świeckiego, E. Zawadzkiego, a na zastępców pp.: Główczewskiego i Pełkowskiego.

W niedzielę, dn. 18 lipca odbyły się nabożeństwa błagalne i procesje. Około 20 lipca władze dokonały szeregu rewizyj i aresztowań wśród przywódców komunistów i ich sympatyków.

Od 27-ego lipca rozpoczął się napływ do Płocka nieszczęsnych uchodźców z różnych okolic, jakie najechali bolszewicy, a więc z okolic Wilna, Kijowa, Sarn, Łucka, Dubna, Równego i Mińska. Jedna z takich rodzin przybyła do Płocka z pułkiem Jazdy Tatarskiej aż z Kijowa.

Wkrótce i Radziwie powołuje K.O.O.P. Przewodniczącym został tam inż. leśny p. Buczacki, wice przewodniczącym p. Mikołaj Chyba, sekretarzem — p. Żernicki, a skarbnikiem p. Michał Fuz. Ważne znaczenie miał Zjazd przedstawicieli Rad Gminnych, odbyty dn. 1 sierpnia. Przemawiali na nim pp.: Starosta Morawski, T. Swiecki, ks. H. Godlewski, Dr. W. Podczaski, T. Sułowski, E. Zawadzki, J. Krzaczyński, St. Żółtowski, przedstawiciel województwa p. Maciejowski, poseł Zaleski, poseł K. Mierzejewski. W końcu lipca wydał Ks. Biskup Płocki A. J. Nowowiejski orędzie do ks. dziekanów diecezji Płockiej zalecając księżom proboszczom bezwzględne wytrwanie na probostwach. Dnia 5 sierpnia Płock żegna oddział żołnierzy-ochotników płockich. Do odmaszerowujących przemawiają p. p.: Tade-



Dowódca odcinka mostowego „Płock“ major Mościcki i jego adjutant por. Waluszewski.



Domy uszkodzone przez pociski.



Żandarmerja wojskowa w Płocku ze swym dowódcą rtm. E. Czurukiem na czele.

usz Świecki, a do uczniów dyr. Olszowski. Dnia 10 sierpnia pożegnano 4 szwadron, (a drugi już z Płocka) 4-go pułku ułanów.

W dniach 12 i 13 sierpnia na skutek płomiennych przemówień delegata Armji Ochotniczej p. Wiktora Szczawińskiego ludność w Płocku złożyła wielkie ilości złota, srebra i wogóle różnych kruszców na potrzeby narodowe.

Wzruszające działy się tu sceny, gdy najbiedniejsi śpieszyli ze swemi darami i nierzadko oddawali wszystko co mieli najdroższego. Dary te odesłała zaraz do Warszawy specjalna delegacja Służby Nar. Kobiet Polskich z p. przełożoną Kisielewską i p. Kacprem Pełkowskiem na czele.

Tak oto ofiarny Płock i całe Mazowsze, bo w innych miastach i powiatach naszej dzielnicy działo się to samo — składały na ołtarzu Ojczyzny dziesięcinę ze swego mienia i wieniec żyć własnych dzieci.

## Wróg się zbliża.

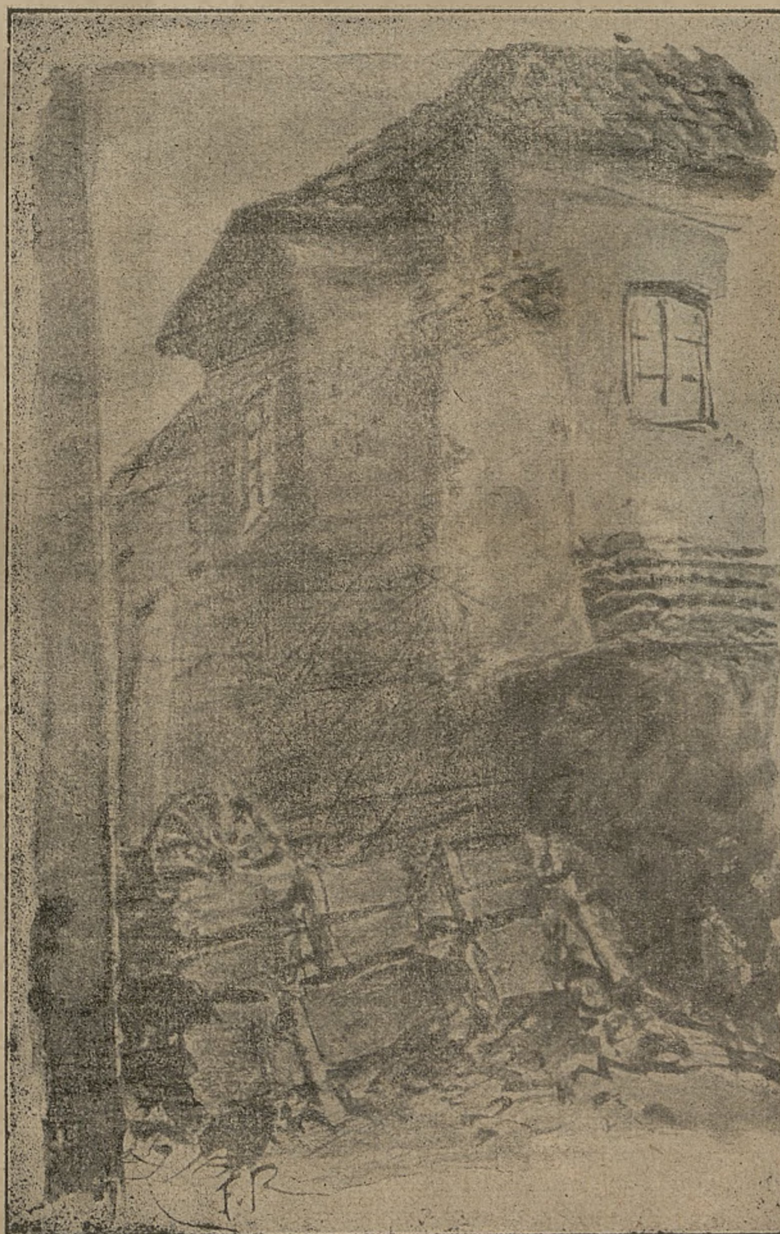
Wszystkie przygotowania Płocka odnosiły się jednak dotąd tylko do obrony kraju całego, ale nie do obrony miasta, o oblężeniu którego nikt serjo nie myślał. Tymczasem wróg się zbliża i to dość szybko. Dnia 7 sierpnia został zajęty już Przasnysz. Rozpoczęło się gorączkowe przygotowanie do obrony. Dowódca stacjonującego w Płocku pułku Jazdy Tatarskiej im. Achmatowicza, major Tomaszewicz zaapelował do ludności o mapy okolic.

Dnia 11-go sierpnia wprowadzono „stan oblężenia". W mieście tłumy uchodźców wywołały wprost panikę. Na placu Florjańskim musieli przemawiać uspakajająco mec. St. Baliński i dziennikarz z Warszawy p. Kryński.

Dnia 10 sierpnia zaczęła pełnić swe obowiązki na ulicach miasta zorganizowana z ramienia Komitetu przez p. Xawerego Cygańskiego, Straż Obywatelska.

Dnia 12-go sierpnia, dowódca garnizonu płockiego ppułk. Zapaśnik i dowódca przyczółka mostowego „Płock" mjr. Mościcki przystąpili do sypania szańców i okopów w Płocku. Obrońca linji Somme'y i Verdun'u Francuz, kapitan inż. de Bure energicznie zabrał się do tej pracy, ogłaszając wywiad z red. K. Modlińskim o tem czego mu potrzeba do wykonania zadania.

Jednak okopy i barykady płockie są dziełem głównie kobiet płockich, na czele których stały pp.: Marja Macieszyna, Jadwiga Kosmacińska, E. Paprocka, A. Olszowska, Supniewska, prof. Rutska. Pomagały im w tej pracy energicznie członkinie Stow. św. Zyty: Arkuszewska, Zofja Ceglarska, Broni-



Barykada przed gmachem Pł. Tow. Naukowego. Ferdynand Ruszczyc, pinx.

sława Pyrzanowska, Eugenja Nowalińska.

W powiecie organizował Straż Obywatelską p. Stanisław Żółtowski.

Nad działalnością S. N. K. P. czuwała osobiście komendantka p. M. Rościszewska, wszystkiem sama kierując i zarządzając, nad wszystkie mczuwając i niosąc wszędzie słowa otuchy.

Dnia 14 sierpnia wydano obwieszczenie o powszechnem poborze mężczyzn w wieku od lat 17 do 40 i o koniecznem stawieniu się ich we wsi Ciechomice po lewej stronie Wisły.

Płock poważnie się wyludnił!

Rozpoczęły się braki aprowizacyjne. Czerwony Krzyż i Służba Narod. Kobiet Polskich apelowały do kupców i dostawców w tym wzgiędzie.

Dnia 15 sierpnia od godz. 5-ej rano przy dochodzącym z pod Włocławka huku armat toczącej się tam bitwy — odrawiały się nabożeństwa z całodziennem wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

Tymczasem podjazdy nieprzyjacielskie podchodziły już pod Staroźreby. W mieście słychać było wyraźnie strzały artyleryjskie.

## Atak bolszewicki na Płock.

Aż wstał dzień 18 sierpnia 1920 r. podobny z początku do swych poprzedników.

Znowu krzyżowały się różne wersje i pogłoski o wrogu, znowu słychać było strzały i to bliskie. Nowy dowódca Płocka podpułkownik Scieżyński, wydał rozkaz bataljonowi 6 p. p. Leg. uderzenia na Trzepowo, gdzie wysunął się nieprzyjaciel. Bataljon pod dowództwem por. Mieczysława Głogowieckiego mężnie wykonał atak, ale właściwie wciągnięty w zasadzkę poniósł dotkliwe straty. Poległ mężny por. Głogowiecki, poległo wraz z nim i wielu szustaków, ale także i dużo bolszewików głowy tam złożyło.

Na pobojowisku przy grzebaniu zmarłych wyróżniła się Anna Bukowińska niezamożna rezerwistka, obarczona trojgiem dzieci.

Bitwa była przegrana i droga na Płock otwarta. Resztka żołnierzy uchodziła do Płocka, Tymczasem bolszewicy ze słynnego korpusu Gaya, których marsz na Płock był manewrem ryzykownym i wysoce rozpaczliwym, wykonanym głównie dla rabunku; popędzili domiasta i wpadli doń równocześnie prawie z dwóch stron: przez rogatki. Do brzyńskie i Bielskie.

Rozbici na poszczególne grupy obobrabowali najpierw Seminarjum Duchowne Rzymsko-Katolickie, które pare razy było przez nich nawiedzane, ponsząc wielkie straty materjalne i moralne. Księża stawiani byli pod ściany i grożono im stale rozstrzelaniem przez te 20 godzin pobytu bolszewików na peryferjach Płocka. Inna wataha zamordowała w Starym Rynku A. Narwę, długoletniego pracownika firmy M. Majde i splondrowała Magistrat oraz okoliczne domy. Pierwszy opór od strony Wisły dała panna Janina Landsberg-Śmieciuszewska. Wspaniale i dość długo bronił rogu ulic Tumskiej i Sienkiewicza p. Piotr Wrzecionkowski z Karwosieka. Doskonale stawał w obronie Płocka Oddział 9-tej Komp. Telegr. Jazdy pod dowództwem ppor. J. Brodzińskiego. Odznaczyli się tam: szereg. Srebrzyński, sierżant Brydowski, szer. Józef Tośko, (ranny przy obronie zejścia nad Wisłę), szer. Jan Sawicki (ranny na Kolegjalnej), st. szer. Marjan Nowak, Włodzimierz Thum, Marjan Sass, Stanisław Matusiak. Żołnierze: Chetkowski, Kowalski Witold, Wysikowski Wacław, Chyczewski Stefan i inni, przedarłszy się przez ogrody bronili przez kilka godzin poczty, a przy pomocy Piotra Rogozińskiego, dzierżawcy ogrodu zdobyli na bolszewikach karabin maszynowy, który potem zabrał por. Antoniewicz z Jazdy Tatarskiej dla obrony swego odcinka.



Dowódca żandarmerji wojskowej w Płocku w 1920 r. por. E. Czuruk, sędzia wojskowy Pepłowski, por. Langner, kierownik wywiadu wojskowego podczas obrony Płocka.



Jedna z barykad ulicznych.

Przy barykadzie tej wyróżnił się też Władysław Jędrzejewski (wówczas młodzieniec). Przy barykadzie u zbiegu Placu Florjańskiego i ulicy Kościuszki poległa nad samym ranem d. 19 sierpnia Marja Siwanowiczówna, słusznie nazwana „płocką Madelon", która zachęcała do walki, nosiła posiłek i amunicję. Stanisława Sojkowska, służąca wędruje między okopami, pomaga walczącym i zachęca ich do wytrwania. W obronie Płocka padają na jego ulicach J. Switalski, uczeń Zawidzki i Wichrowski. Wylotu ulicy Grodzkiej broni przez cały czas paru żołnierzy, przy pomocy p. Antoniego Gzowskiego, Z. Schodowskiej, Wandy Rycharskiej, Stachowicz, Janiny Dominiakówny i Zofji Rozenkowskiej.

Bary adę przy gimn. żeńsk. im. het. Reginyk Żółkiewskiej bronią żandarmi z oddz. por. Cz. Smoczyńskiego: Adam Budzich, Gustaw Müller z Łodzi i niejaki Młynarz (nazwisko) z Galicji. Dzielnie się sprawuje punkt opatrunkowy nad Wisłą, gdzie pracują z całem zaparciem się siebie: Marja Ignatienko, Florentyna Cichocka i Aniela Konarzewska. Niezwykłe bohaterstwo i odwagę wykazuje Stefanja Muszyńska służąca od pp. Staszewskich (Marsz. Piłsudskiego, 2), która pod gradem kul opatruje rannych. Podczas całej bitwy w „Gospodzie Żołnierskiej" pracują z całem samozaparciem się: Emilja Kędzierska, Janina Krzywkowska, Swierczyńska, Wł. Duglasiewicz.

Na Rynku Kanonicznym wraz z. p. Landsberg-Śmieciuszewską walczą: ppor. Wurtz, Heller, Świstalnicki i Jeziorański (ranny w kolano). W okopach koło Stanisławówki walczy dzielnie Wł. Nowicki, który, gdy został raniony rwie granaty zębami i broni się do utraty przytomności.

Obok Siwanowiczówny nosi naboje do okopów i ratuje rannych Władysław Konwicki.

Mostu broni sam kpt. de Bure, mjr. Mościcki i komendant P. P. podinspektor Zygmunt Tołpyho. Komendy garnizonu i wogóle dzielnicy koło Szpitala św. Trójcy broni por. E. Czuruk wraz ze swymi żandarmami, strzelając w pierwszym szeregu.

Zaraz na początku bitwy pada od przypadkowej kuli inż. wojsk. Stan. Berezowski, Jazda Tatarska postradała por. Lisieckiego, podchorążego Skindera oraz sporo żołnierzy, z 9 Kompanji Telegraficznej Jazdy zginął plutonowy Edmunt Goebelt.

Nawet dzieci brały udział w obronie Płocka. 13-letni Józio Kaczmarski (dziś już oficer) wyruszył z batalJonem zapasowym 6 p. p. Leg. na Trzepowo i został ranny w twarz. 11-letni Tadzio Jeziorowski dostarczał na barykady skrzynki z nabojami i wogóle spełniał rolę kurjera.

Obok walki na lądzie flotylla wiślana pod dowództwem kpt. marynarki Jarocińskiego stoczyła bitwę na rzece. Nasze statki: „Minister", „Wawel" i „Stefan Batory" ostrzeliwały tak ostro bolszewików, że ci musieli na nie skierować swój ogień, poniechawszy ostrzeliwanie mostu. Statek „Batory" został uszkodzony przez 12 pocisków nieprzyjacielskich, mimo to załoga pokładu nie opuściła, ocalając armaty.

Dnia 19 sierpnia po przybyciu z za Wisły pułku Strzelców Podhalańskich nieprzyjaciel został odparty.

Przez cały czas obrony Płocka oddziaływali w sposób uspakajający, chodząc po mieście, zachęcając do obrony i podnosząc ducha posłowie płoccy T. Świecki i K. Mierzejewski oraz ks. kan. Figielski ówczesny kierownik literacki „Kurjera Płockiego".

## Zwycięstwo.

Dopiero po bitwie można było obliczyć straty. Były bardzo duże, jeśli chodzi o krzywdy moralne. Bolszewicy formalnie znęcali się nad ludnością. Wycięli też w pień chorych żołnierzy w szpitalu garnizonowym, a dzięki niejakiemu Janowi Wienckiewiczowi, odnaleźli ukryte u niego sanitarjuszki - studentki, obrabowali je i zgwałcili.

Wienckiewicz został z mocy Sądu Polowego dn. 6 września 1920 r. rozstrzelany w Płocku.

W okolicy zginęło zamordowanych przez bolszewików sporo osób, a więc: Konstanty Zieliński właściciel Srebrnej, Jan Glonek, rządca tegoż majątku, Bolesław Bocheński, gorzelany w Srebrnej i Błażej Majewski karbowy w Srebrnej; dalej zabity został Stefan Różycki, właściciel Bądkowa i Winnicy.

Pomimo jednak wszystkich tych strat i zniszczenia Płock czuł się szczęśliwy, że zdołał się obronić i Ojczyzna wolna jest od wroga. To też świątynie brzmiały pieniami dziękczynnemi, zwłaszcza, że ówczesny Nuncjusz Papieski w Polsce Achilles Ratti, a obecny Ojciec św. Pius XI, dał wyraz swej o nas trosce, wysyłając na ręce ks. Biskupa Płockiego pod datą 22 sierpnia 1920 r. depeszę treści następującej:

„W serdecznej trosce o życie Waszej Ekscelencji, duchowieństwa i wiernych, proszę o słówko odpowiedzi. Najmocniej współczuję waszym cierpieniom, za ofiary poległe do Boga modły wznoszę i wszystkim na szczęśliwszą dolę imieniem Ojca św. błogosławię.

Nuncjusz (—) *Ratti.*

Na depeszę tę dn. 23.VIII 1920 r. J. E. Ks. Biskup Płocki odpowiedział:

"Łaska Boga Najlepszego utrzymała nas jeszcze przy życiu. Kler w części obrabowany i znieważony, ludność złupiona, niewiasty przez zdziczałe hordy pohańbione, nie brak ofiar w ludziach. Oby Bóg Miłosierny zlitował się nad nami. Jako zadatek lepszej doli, kornie a wdzięcznie przyjmujemy błogosławieństwo imieniem Ojca św. nam udzielone.

† Biskup Płocki
*Antoni Nowowiejski.*

Gdy zaś w rok potem przybył do Płocka ówczesny Naczelnik Państwa, Józef Piłsudski i udekorował szereg osób zasłużonych oraz herb miasta Krzyżem Walecznych — na ogół płocki spłynął odblask tej sławy wiekopomnej, której na imię *nieśmiertelność.*

*Konstanty Bolesta-Modliński.*

# O Pomnik Poległych w 1918—1921 roku.

Rocznica obecna wysunęła w łonie miejscowego Komitetu myśl zbudowania w mieście naszem Pomnika Poległych w kampanji 1918 — 1921 r. płoczczan. Na pomniku tym byłyby wyryte wszystkie nazwiska poległych w boju lub z ran. Pomniki takie zdobią już od lat paru prawie wszystkie małe i większe miejscowości włoskie. Bardzo ładny projekt Pomnika Płockiego stworzył architekt powiatowy inż. Stanisław Klonowski. Projekt ten zatwierdził konserwator wojewódzki, p. Rokowski. Komitet wybrał plac przed historyczną Wartownią Płocką na Rynku Kanonicznym, a dowódca garnizonu p. pułk. Mochnacki zebrał już w formie darów parę beczek cementu oraz 200 zł. w gotówce. Pomnik już mógłby być wzniesiony, gdyby nie deszczowa i chłodna pora roku.

Wobec tej przeszkody natury atmosferycznej, Komitet odkłada całą tę akcję do wiosny 1931 roku, projektując odsłonięcie i poświęcenie Pomnika w dniu pamiętnym uchwalenia konstytucji 3-go Maja.

# Służba Narodowa Kobiet Polskich w Płocku.

Służba Narodowa Kobiet Polskich powstała 18 listopada 1918 roku z inicjatywy p. M. Rościszewskiej.

Zarząd Główny stanowiły pp.: M. Rościszewska — komendantka, Gierzyńska, Malewska — zastępczynie komendantki, W. Dąbrowska — sekretarka, z Czekalskich I. Siejowa — kurjerka na front, H. Trembecka — skarbniczka. Kurjerki i kurjerży podręczni w dniach inwazji bolszewickiej — harcerstwo szkół średnich płockich żeńskich i męskich. Sekcją Prasową kierowała p. J. Kisielewska.

Sekcję Artystyczno-dochodową stanowiły pp.: St. Żenczykowska — przewodnicząca, Z. Gościcka i J. Beczkowiczowa.

Intendenturę stanowiły pp.: Z. Mielęcka — przewodnicząca oraz kierowniczka pralni Nr. 1, i z Korewickich J. Robakiewiczowa, Szymańska i Tomaszewska — kierowniczki pralni Nr. 2 i 3.

Gospody Żołnierskie Służby Narodowej K. P. były dwie. Gospoda Nr. 1 została założona w 1918 r. W skład jej zarządu weszły pp.: Orzeszkowska — kierowniczka, Lendzionowa, Balińska, Gorczyńska, Kaczorowskie, J. i Z. Wilczyńskie, A. Starzyńska, S. Brudzińska.



Julja Kisielewska, Kierowniczka Sekcji Prasowej S. N. K. P.

W roku 1919 zarząd Gospody Nr. 1 uległ zmianie. W skład Zarządu weszły pp.: Wagnerowa i Lendzionowa — kierowniczki, Giżyńska — skarbniczka, Żmijewska i Czekalska — współpracowniczki.

W roku 1920, w czasie inwazji bolszewickiej powstała Gospoda Nr. 2 im. Marszałka Piłsudskiego w gmachu Seminarjum Żeńskiego pod kierownictwem p. E. Grodzkiej i p. H. Kulmanówny. Współpracowniczkami były uczenice Seminarjum oraz Gimnazjum. Działalność Gospody 1-ej i 2-ej w ciągu całego okresu pracy: wydano 38,731 porcji obiadów, śniadań i kolacyj.



Marcelina Rościszewska, Komendantka S. N. K. P.

Przy I-em Gimnazjum Żeńskiem założono herbaciarnię, w której czynny udział brały pp.: Niemirowska, Strumczewska, Majewska i ś. p. Dauterówna. Wydano przeszło 60,000 porcyj herbaty i kawy z chlebem.

Ofiary dla Płocka i oddziałów na froncie w czasie walk niepodległościowych*) zebrane przez Służbę Narodową Kobiet Polskich i Komitet Obrony Lwowa w Płocku i z ziemi Płockiej: kiełbas, szynek, słoniny, szmalcu, masła — 291 kg., jaj — 15.000 szt., chleba — 2.400 bochenków, papierosów — 42,680 sztuk, paczek z żywnością wysłano na front 5.400 szt.

Szwalnią służby Narodowej Kobiet Polskich w Płocku kierowały panie: ś. p. H. Wagnerowa i p. Z. Gundlachowa, sekretarką była p. Tola Rudzińska; współpracowniczkami — pp.: Marja von Blumberg, ś. p. p. S. Sternówna, ś. p. p. H. Kosztowna, p. Grabska, p. Mrożewska, p. H. Stencel, p. Ligowska, p. Robakiewiczowa, p. Namysłowska, p. Malicka, p. Strupczewska, p. Frankowska, p. Robakiewiczówna, p. Łabiszewska, p. Zawidzka, p. B. Bemówna, p. W. Dąbrowska, p. M. Jankowska, p. B. Lipkówna, p. M. Tomaszewska, p. Cichocka, p. Gutowska, p. Czekalska, p. Staszewska, p. Deczyńska, p. Rosiakówna, p. J. Brudnicka, p. Chyczewska, p. Mossakowska, p. Tola Hejkówna, p. J. Więcka, p. Mirosławska.

*) Cyfry te w rzeczywistości były dużo większe, ale brak na nie dowodów i pokwitowań, o które trudno było w zawierusze wojennej.

Działalność Szwalni stanowiło szycie bielizny, ubrań, kożuchów, rękawic na futrze, serdaków, palt, owijaków, onuczek i t. d.

W roku 1919 zaopatrzono następujące pułki na froncie: 6 pułk piechoty Legjonów, 5 pułk piechoty Legjonów, 36 pułk piechoty Legji Akademickiej.

W roku 1920 podczas inwazji bolszewickiej w czasie przemarszu zaopatrzono: Oddział Żandarmerji Polowej Nr. 2, Armja 5, Jazdę Tatarską, Oddział Alarmowy 10 p. piech., 2 Szwadron Szwoleżerów, 3 i 4 komp. Kowieńskiego Pułku Strzelców Konnych, Polowy Szpital w Łącku.

Zaopatrzono na miejscu: Izbę Chorych w Płocku oraz Ambulatorjum przy Gimnazjum Żeńskiem.

Dane cyfry z działalności Szwalni: wydano ogółem kompletów bielizny 15,399 szt., ręczników, chusteczek, owijaczy, onuczek i t. p. 3,765 sztuk, Razem 19,164 szt. Ubrań, palt, serdaków, kożuchów i butów 946 szt.

Czynny udział w obronie Płocka brały pp.: Marcelina Rościszewska, ze Śmieciuszewskich-Landsberg-Rościszewska, H. Wiśniewska, Siwanowiczówna, 3 siostry Mijakowskie, J. Krzywkowska i Sojkowska.



Ś. p. Zofja Mielęcka, Kierowniczka Intendentury S. N. K. P.

Podczas inwazji bolszewickiej założono Ambulatorjum przy I Gimn. Żeń. na czele którego stanął dr. Mazowiecki. Współpracowały sanitarjuszki, p. Mossakowska, p. Beczkowiczowa oraz p. Wąsowiczówna, pomagali w służbie sanitarnej alumni miejscowego Seminarjum Duchownego. Założone zostało również Biuro Informacyjne, w którem czynne były p. Gierzyńska i p. J. z Podczaskich Cyprysińska.

Filje Służby Narodowej Kobiet Polskich założono w Wyszogrodzie, gdzie naczelniczką była p. M. Jaroszewska, a do Zarządu Gospody należały pp.: Tarkowska, Kasprowiczowa, Ogińska, Tomczakowa, Jankowska, K. Turkowska, Bojanowska: w Sierpcu, gdzie naczelniczką była p. A. Piniarowiczówna, a Zarząd stanowiły pp.. Słowiecka, Kęsicka, Dramińska, skarbniczki: pp.: St. Piniarówiczówna i d-rowa Zaleska.

Nadto filje S.N.K.P. powstały także w następujących miejscowościach: Bieżuń, Bielsk, Staroźreby, Gostynin, Bodzanów, Woźniki, Płońsk, Żuromin, Bożewo.



Ś. p. H. Wagnerowa
jedna z najczynniejszych członkiń Służby Narodowej Kobiet Polskich w Płocku, w 1920 r. stała na czele szwalni dla żołnierzy polskich.

# Gimnazjum Żeńskie im. hetm. Reginy Żółkiewskiej w Płocku w dniach najazdu bolszewickiego.

Sierpień — 1920 r. — szkoła nasza wre i kipi gorączkową pracą. Na gmachu powiewa chorągiew Czerwonego Krzyża, płaszczem zda się swym samarytańskim osłania budynki szkolne. Przy drzwiach frontowych napis: „Żołnierzu polski — masz w tym budynku szpital, punkt opatrunkowy, salę wypoczynkową, intendenturę, szwalnię, herbaciarnię, biuro pisania listów i kuchnię dla dożywiania żołnierzy w okopach“.

Drzwi frontowe szkoły dniem i nocą stoją otworem dla wojaków naszych.

W szatni szkolnej — „biuro informacyjne“ obsłużone przez członkinie Służby Narodowej.

W sali aktowej — „punkt opatrunkowy“. Spracowane dłonie pań sanitarjuszek opatrują rany, uśmierzają ból... Na białych szkolnych stołach stosy bandaży, waty, butli rozmaitych...

Pierwsze piętro — „Szpital“ i „Sala wypoczynkowa“. Rzędem stoją łóżka... W jednych klasach leżą ranni, — innych tylko śmiertelnie znużeni...

Drugie piętro — „Kwatera 37-ego ochotniczego pułku piechoty“.

Smyki — bohaterowie.

Oficyna-parter. „Biuro korespondencyjne“ panie ze Służby Narodowej, skautki i skauci piszą pod dyktando naiwne a rozczulające listy żołnierskie... W Gabinecie fizycznym i Sali muzycznej — „Herbaciarnia“. Stoją długie stoły, białym papierem — zamiast obrusa — nakryte, wokół siedzą żołnierze, piją kawę, herbatę, palą upragnione papierosy, odpoczywają i gwarzą.

W introligatorni szkolnej — „Intendentura“. Na półkach stosy koszul, kalesonów, owijaczy, a nawet kilkanaście par butów dumnie z kątów wyziera. Co chwila słychać głos błagalny: „proszę o koszulę“. Intendentki z przerażeniem patrzą na szybko znikające stosy bielizny... a uradowani wojacy ze zdobytą bielizną wędrują do „ubieralni“, tam też zostawiają swoje brudne łaszki do dezynfekcji, wyprania i zreperowania.

Pierwsze piętro — oficyna — „Szwalnia“. Dziesiątki rąk starych i młodych, pięknych i spracowanych — kroją, szyją, reperują. Maszyny turkoczą, igły połyskują — ą stosy uszytej bielizny wciąż rosną...

W wannach i umywalniach szkolnych — plusk i radosny pomruk. Wszak to szczyt marzeń bohatera-ochotnika — czysta woda i nowa koszula...

W kuchni dla dożywiania niezamożnych uczenic — „Kuchnia dla dożywiania żołnierzy w okopach“. Olbrzymie sagany kawy, czajniki herbaty znikają w konwjach. Te idą na wóz z chorągiewką Służby Narodowej i „Dobre Panie“ (nazwane tak przez żołnierzy) wiozą nieraz pod gradem kul posiłek dla strudzonych wojaków w okopach.

Na podwórzu — „Główna Kwatera Służby Narodowej“. — Rzędem z boku stoją ławki, siedzą na nich w pogotowiu dyżurni, kurjerzy, skauci i skautki. Oczekują na rozkazy — ustne i piśmienne... W oczach mają święty



Gmach Gimnazjum Żeńskiego im hetm. Reginy Żółkiewskiej w Płocku.

ogień bohaterów — na czołach wypisaną odwagę. Na środku podwórza katedra szkolna, a z niej padają rozkazy Komendantki Służby Narodowej, dwie maszynistki piszą raporty, przepustki, kwity rekwizycyjne... a młodociani kurjerzy roznoszą je w mig po mieście.

Wielki wysiłek społeczny i dobrą wolę skupiły w tych dniach pamiętnych białe mury szkoły naszej. Nikt nie czuł się zmęczonym, nikt nie sarknął, nikt nie śmiał obowiązku nie spełnić...

Pamiętny dzień 18 sierpnia. W szkole od świtu idzie codzienna praca... Wtem gwizd gęstych kul, rechot karabinów maszynowych, szczęk bitych szyb, złowieszcze , „hurra" i jakiś krzyk rozpaczy: „bolszewicy już w mieście, bolszewicy przy naszej barykadzie"... Zgiełk, krzyk, piekło...

Kule z brzękiem os opadają na mury szkolne, kłują je, ranią aż do czerwieni cegieł...

Jeszcze chwila — a baranie czapy i dzikie twarze są już na podwórzu szkolnem... już w szatni... ciągną karabin maszynowy na piętro, inni grabią, grożą, znęcają się moralnie. Wtem celny pocisk artylerji naszej z Radziwia godzi w gmach szkolny. Jęknęły mury, zwalił się kawał ściany drugiego piętra... przerażeni bolszewicy śpiesznie uchodzą, aby jeszcze, niestety, wrócić do nas kilkakrotnie.

W te dni piekła — szkoła nasza stała wciąż w ogniu kul naszych i wrażych, zdawało się chwilami, że nie strzyma i runie. A jednak strzymała...

Minęło lat dziesięć... zagoiły się rany murów i znów praca w nich wre i kipi — praca już pokojowa, twórcza — młodzieży i nad młodzieżą, a wszystko — ku chwale Ojczyzny.

*M. R.*

# Mazowsze Płockie na odsiecz Lwowa.

W 12-lecie zdobycia naszej niepodległości nie wolno ominąć akcji pomocy na odsiecz Lwowa, zorganizowanej z okolic Mazowsza Płockiego z inicjatywy p. M. Rościszewskiej. Na pierwszą wiadomość o walkach został utworzony Komitet, Zarząd którego stanowili: p. M. Rościszewska — założycielka i komendantka, p. H. Rutska — przewodnicząca Zarządu Sekcji Werbunkowej, p. J. Machciński, p. L. Mersonowa — Intendentka, p. inż. A. Kowalski — sekretarz, p. E. Grodzka — kurjerka.

Sekcję Aprowizacyjną tworzyli: p. M. Machcińska — przewodnicząca, p. por.. St. Monasterski — stały łącznik służbowy. Sekcję prasową i agitacyjną zorganizowała p. J. Kisielewska. Sekcję odzieżową tworzyły: p. H. Wagnerowa i p. L. Gundlachowa. Sekcję zapomogową tworzyli: ks. kapelan Słonicki, p. A. Supniewska — przewodnicząca, p. Mrożewska, p. por. St. Monasterski. Sekcję Finansową tworzyli: p. J. Rokitnicki skarbnik i ś. p. d-r A. Zaleski.

Na skutek odezwy Księdza Biskupa A. J. Nowowiejskiego, gorąco popierającej działalność Komitetu, czynny udział w dostarczaniu żywności brali: ks. Żochowski z Mochowa, ks. Chaciński z Łukomia, ks. Morawski z Rościszewa, ks. Grewkowiak z Lutocina, ks. kan. Szestakiewicz z Bieżunia, ks. Zaremba z Koziebród, ks. Jagodziński z Poniatowa, ks. Staniaszko z Żuromina, ks. Burawski z Zielonej, ks. Swiderski z Gradzanowa, ks. Zalewski z Radzanowa, ks. rektor Gutowski z Ratowa.

Najwydatniej pracowali w komitetach organizacyjnych: ś. p. p. Łapiński z Płońska, p. rej. W. Gurbski z Sierpca, p. rej. Wł. Żochowski z Rypina, p. Duczyński z Lipna, pp. Malinowscy z Drobina, ks. kanonik Wolski i p. Baranowski z Raciąża, p. d-rowa Leśnobrodzka z Bielska, p. S. Kolasińska ze Starożreb, p. dr. Zelenaj z Bodzanowa, p. d-r Zawadzki i p. Jagodziński z Wyszogrodu, p. M. Woźnicka z Woźnik.

Zsypkę zboża na Lwów przeprowadzały u siebie wsie: Czerniewo, Łoniewo, Przedpełce, Ciółkowo, Ciółkówko, Gozdowo, Kurowo, Bontkowo, Cekanowo, Kółko Rolnicze z Dziarnowa, z Sierpca: p. Białkowski, p. Warzyński i p. Kiejkowski.

Aprowizację do Lwowa dowozili: p. Marcelina Rościszewska, p. por. St. Monasterski, p. ppor. Radomski, chorąży Bubola, bombardjer Cz. Rościszewski, kurjer J. Kamiński, kurjerki: ś. p. E. Grodzka i H. Kulmanówna.

Ofiarowano między innymi na Lwów: zboża, mąki, grochu, cukru, kiełbasy, szynki, słoniny, szmalcu i masła 1,830 klgr., papierosów 42,000 sztuk.

Dnia 3. I. 1919 r. wyjechała na odsiecz Lwowa z komendantką p. M. Rościszewską na czele następująca partje ochotników płockich:

Zieliński Władysław, Cywiński Bronisław, Gawlik Antoni, Brudnicki Lucjan z Płocka, Smyczyński Franciszek z Borowiczek, Lewicki Stanisław z Płocka, Nych Stefan z Podolszyc, Łukaszewski Bolesław, Gontarski Franciszek z Płocka, Kozłowski Bolesław z Podolszyc, Szydłowski Szczepan, Zawadzki Leon, Olszewski Antoni, Grodzicki Zygmunt, Paszkiewicz Zygmunt, Węgliński Jerzy, Kamiński Jan, Brzozowski Józef, Budzyński Zenon, Witoniak Bronisław, Jasiński Stanisław, Werner Kazimierz, Bednarski Kazimierz, Jastrzemski Franciszek, Szafiański Mieczysław, Gąska Włodzimierz, Pałubski Zygmunt, Olecki Stanisław z Płocka, Maszega Wacław, Warda Władysław z Bulkowa, Paszkiewicz Wacław, Grosiński Kazimierz, Przybyszewski Edmund, Wiśniewski Stefan, Trebiński Stanisław z Płocka, Ciesielski Władysław z Kuszkowa, Bednarski Władysław z Płocka.

A dalej 18. I. 1919 r. wyjechała II partja obrońców Lwowa z Płocka: Pilitowski Wiesław z Płocka, Cendrowski Wincenty z Cieślina, Niedzielski Józef z Wirginji, Wiśniewski Wiktor z Płocka, Brudzyński Stefan z Pragi, Foryszewski Teodor z Płocka, Lewandowski Wincenty z Bielina, Niedzielski Jan z Wirginji, Chlebowski Stanisław z Reczyna, Białaszek Feliks z Męczenina, Dopieralski Jan, Dopieralski Teofil z Mańkowa, Przeski Stanisław z Sobowa, Smyczyński Jan z Borowiczek, Dzierzba Ignacy z Płocka, Krajewski Zenon, Gospodarowicz Józef z Gostynina, Żółtowski Wacław z Rogożewska, Czerwiński Bolesław z Siecienia, Pędziwiatr Bronisław, Krajewski Roman, Wiatrowski Franciszek, Szczepański Piotr, Szenk Mieczysław, Zych Tadeusz z Płocka, Szubka Ignacy z Borowiczek, Glonek Franciszek ze Staroźreb, Daziński Czesław, Kwidzyński Józef z Gójska, Rutecki Bronisław z Płocka, Witkowski Piotr z Sendeń-Jeziorka ziemia Warszawska, Krakowiak Romuald z Płocka, Kowalski Franciszek ze Słupna, Wlazłowski Aleksander, Rutaniewski Stanisław z Krajkowa, Praszkiewicz Marjan z Płocka, Wojciechowski Jan z Podolszyc. Krauze Mieczysław bez stałego miejsca zamieszkania, Zaliszewski Ignacy, Gatkowski Ignacy z Warszawy, Zygmuntowicz Mieczysław, Łukaszewski Kazimierz z Płocka, Przybułowski Zygmunt z Męczenina, Wiatrowski Józef z Płocka, Lewandowski Władysław, Zalewski Zygmunt z Nowych - Rumunek, Rożański Kazimierz z Czołownicy, Słowikowski Szczepan z Płocka, Zalewski Edward z Łodzi, Jagiełło-Gordecki Teodor z Drobina, Piekut Bolesław z Czerwińska, Przybyłowski Stanisław z Męczenina, Garstka Władysław, Lewandowski Józef z Nowych Rumunek, Grzemski Franciszek z Płocka.

III partja wyjechała dn. 25. I. 1919. Łukaszewski Czesław z Chlebowa, Konarzewski Wincenty z Tuchydołów, Cywiński Stanisław, Pawłowski Aleksander, Jankowski Bolesław z Drobina, Ostrowski Marjan, Chachuski Wincenty, Dobrzyński Juljan, Domański Roman z Płońska, Rachocki Marjan z Zagajewa, Matuszewski Bronisław, Dobrzyński Antoni, Dobrowolski Roman, Dzięgielewski Lucjan z Płońska, Smyczyński Adam z Borowiczek, Gronert Feliks, Rościszewski Czesław z Płocka, Balcerowski Henryk z Dobrzynia n/Wisłą, Wojciechowski Marceli z Bądkowa, Pęski Eugenjusz z Płocka, Selerowicz Czesław, Selerowicz Maksymiljan z Bronowa Dolnego, Marciniak Stanisław z Gulczewa, Stefański Zygmunt z Mirosławia, Jedliński Kazimiez z Brochocinka, Cieśliński Czesław Szczepan z Płocka, Kutzner Ignacy, Neryng Zygmunt, Archutowski Jan, Kasiński Franciszek, Skórski Franciszek, Domański Czesław, Miąsek Józef ze Staroźreb, Kapitan Józef z Chlebowa.

IV-ta partja wyjechała dn. 3.II 1919 r. Poluta Jerzy z Płocka, Sternicki Michał z Łomianek, Klejster Maksymiljan z Płocka, Wichrowski Józef z Cybulina, Samuraj Kazimierz, Grodzicki Marjan, Ossowski Henryk, Perłowski Józef z Sierpca, Rutkowski Stanisław, Dziemba Czesław z Włuk, Obrębski Stanisław z Zawidza, Stefański Stanisław z Sierpca, Felic Henryk z Włuk, Zbierzchowski Władysław, Kiełczyński Wacław, Krzemieniewski Jan z Sierpca, Złotecki Jan z Troski, Kuberski Tadeusz, ze Studzieńca, Domański Zygmunt z Sierpca, Kowalewski Antoni ze Studzieńca, Pawlak Antoni z Sierpca, Obrębski Konstanty Grzegorz z Zawidza, Olszański Adam z Pawłowa, Kowalski Józef, Zachowski Marjan, Muszkiewicz Antoni, Bielecki Kazimierz z Sierpca, Piotrowski Bronisław, Nasiankowski Konstanty z Sudrag, Buczyński Bolesław, Jurewicz Jan, Różański Jan z Sierpca, Buchalski Stefan z Włuk, Sobociński Jan z Płocka.

V-ta partja wyjechała dn. 17.II. 1919r. Kędzierski Aleksander z Pragi, Z. Gabryszewski Antoni, Mierzejewski Władysław z Płocka, Piotrowski Władysław z Gostynina, Koperski Czesław z Kiełtyk, Jabłoński Józef z Zalesia, Ziółkowski Józef z Woli Grąbieckiej, Grzegorzewski Lucjan z Młodkowa, Piórkowski Czesław z Zalesia, Kruszewski Eugenjusz z Woli Grąbieckiej, Sadowski Jan, Zaburski Stanislaw, Woźniak Józef z Płocka, Narzyński Michał z Sierpca, Wesołowski Henryk z Włuk, Filant Stanisław z Żerówki, Jarecki Adam, Frydryszewski Klemens, Bombelicki Bronisław, Zieliński Aleksander, Gabryszewski Roman, Gregonik Józef z Płocka, Tomkowski Karol z Ka-



Bohaterskie rodzeństwo: Jan, Halina i Bolesław Grabscy w młodziutkim wieku wyjechali z domu rodzicielskiego z Płocka na obronę Lwowa i tamże polegli śmiercią bohaterów.

mionki, Skowroński Eug. z Emilina, Wiktor Mieczysław z Sierpca, Młodzienkowski, Adam z Jerzewa, Jezierski Jan z Parzenia, Żebrowski Franciszek z Sierpca, Durniak Władysław z Rochu, Woleński Antoni z Dłużniewa, Kosmerski Hieronim, Krysiak Stanisław, Mateusiak Antoni, Zagrodzki Jan, Wiśniewski Czesław, Metyjew Julian z Dobrska, Zachowski Antoni z Wymyślina.

Ogółem 193 ochotników wyruszyło na front, do wojsk technicznych wstąpiło 50 ochotników. Razem z Ziemi Płockiej stanęło w obronie Lwowa 243 ochotników.

Z kompanji Płockiej, która była w „detachement“ rtm. Abrahama i która liczyła 93 ochotników, 30 zostało odznaczonych krzyżem „Virtuti Militari“ i „Krzyżem Walecznych“, 7 zostało zabitych i 33 rannych.

## O uznanie dnia 11-go listopada uroczystem świętem narodowem.

### Pismo marsz. Szymańskiego do p. Prezydenta Rzplitej.

### Co się ma stać ze świętem 3 maja?

Centralny Komitet obchodu 10-cia zwycięskiego odparcia najazdu Rosji sowieckiej, na czele którego stoi marszałek Senatu prof. Szymański wystosował do p. Prezydenta Rzplitej pismo następujące:

Komitet Główny obchodu dziesięciolecia zwycięskiego odparcia najazdu Rosji Sowieckiej, reprezentujący 4.025 komitetów lokalnych w kraju i 620 komitetów zagranicą, ma zaszczyt, jako wyraziciel opinji publicznej, zwrócić się do p. Prezydenta z prośbą o wydanie dekretu, na mocy którego dzień 11 listopada uznany byłby po wsze czasy jako uroczyste święto narodowe na pamiątkę zwycięskiego zakończenia wielkiej wojny, która po 150 latach niewoli i poniewierki, przyniosła nareszcie tryumf wielokrotnym, lecz daremnym wysiłkom zbrojnym naszego narodu, dążącym do odzyskania niepodległości.

Prosimy o połączenie z tem świętem na zawsze drugiej, nie mniej ważnej rocznicy, związanej z ocaleniem państwa polskiego, rocznicy załamania i odparcia najazdu rosyjskiego, zakończonego rozejmem pokojowym 18 października 1920 r. podyktowanym zwycięstwami Józefa Piłsudskiego nad Wisłą i Niemnem“.

„Prosimy, aby dzień 3-go maja został uznany jako dzień pamiętny, albowiem zdaniem czynników społecznych i narodowych, reprezentowanych w komitecie, rocznica ogłoszenia konstytucji, która następnie została zniszczona przez Targowicę, nie powinna nadal w odrodzonej Polsce pozostawać dniem oficjalnym największych uroczystości narodowych.



# Od Wydawnictwa.

Miesięcznik „Mazowsze Płockie i Kujawy“ jest pierwszem pismem regjonalnem w Polsce i **pierwszą** prowincjonalną ilustracją polską. Kto uznaje potrzebę krzewienia **idei regjonalizmu** czyli rozwoju Polski przez rozwój poszczególnych jej dzielnic (regjonów) jak: Kujawy, Kurpie, Podhale, Podlasie, Mazowsze Płockie, Księstwo Łowickie, Regjon Lubelski, Mazowsze Rawskie, Śląsk, Pomorze, Mazowsze Czerskie czyli Warszawskie, Polesie, Ziemia Wileńska i t. d. ten niech poprze nasze usiłowania i nadeśle **zaraz** do redakcji wypełnione poniżej zgłoszenie prenumeraty:

Prosimy poniższe wyciąć, niepotrzebne wykreślić, włożyć w kopertę i jako **„druk“** wysłać pod naszym adresem, nakleiwszy znaczek pocztowy wartości 5 gr.

........................................, *dnia* .......... *19*........ *r.*

DRUK.

Do Redakcji
Miesięcznika Regjonalnego
**„Mazowsze Płockie i Kujawy“**
**w PŁOCKU**
Sienkiewicza 8.

Wpłacając przy niniejszem na P. K. O. Nr. 63.909 zł. 12 za caloroczną prenumeratę, zł. 6 za półroczną prenumeratę, zł. 3 gr- 60 za kwartalną prenumeratę, prosimy o stałe wysyłanie pod poniższym adresem „Miesięcznika Regjonalnego Mazowsze Płockie i Kujawy“.

Podpis ........................................ ........................................
Imię i nazwisko (czytelnie)

........................................ ........................................ ........................................
Miejscowość (czytelnie) Poczta (cztelnie) Ulica i Nr. domu (czytelnie)

# Wiadomości Statystyczne

№ 5. w/g danych Magistratu m. Płocka pod kierunkiem referenta statystyki M. Farby. Rok 1930.

## Wyniki wyborów do Rady Miejsklej odbytych w dniu 21. IX. 1930 r.

| Nr. obwodu | ODDANO GŁOSÓW NA POSZCZEGÓLNE LISTY: Nr. 2 P.P.S. C.K.W. | Nr. 4 „Bund" | Nr. 5 P.P.S. d.Fr.R. | Nr. 6 Poaley Sj. prawica | Nr. 7 Lewica rob. chł. | Nr. 10 Radziwie | Nr. 11 Bezpart. żydow. | Nr. 12 Dem. Bl. wyborczy | Nr. 13 żydzi religijni | Nr. 14 Nar. Blok Gosp. | Nr. 15 Sjoniści | Unieważniono głosów |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| I | 454 | — | 173 | — | 16 | — | — | 277 | — | 82 | 15 | 3 |
| II | 415 | 3 | 131 | 3 | 26 | — | 2 | 229 | — | 72 | 2 | — |
| III | 200 | — | 135 | — | 37 | 2 | — | 257 | — | 170 | 5 | 3 |
| IV | 142 | 104 | 68 | 62 | 32 | — | 12 | 177 | 131 | 72 | 73 | 8 |
| V | 140 | 120 | 57 | 62 | 34 | — | 14 | 145 | 66 | 205 | 91 | 10 |
| VI | 121 | 17 | 69 | 5 | 18 | — | 2 | 214 | 6 | 136 | 57 | 5 |
| VII | 123 | 6 | 100 | 16 | 17 | 1 | 5 | 239 | 5 | 199 | 29 | 7 |
| VIII | 240 | 5 | 140 | 1 | 25 | — | 2 | 157 | 1 | 80 | 5 | 7 |
| IX | 131 | 85 | 72 | 39 | 37 | — | 20 | 98 | 43 | 73 | 63 | 7 |
| X | 182 | 24 | 128 | 20 | 31 | — | 8 | 227 | 28 | 137 | 26 | 4 |
| XI | 316 | 7 | 276 | — | 18 | 2 | — | 223 | — | 190 | 2 | 6 |
| XII | 293 | 89 | 81 | 54 | 28 | — | 7 | 149 | 10 | 58 | 40 | 6 |
| XIII | 251 | 151 | 123 | 50 | 44 | — | 17 | 118 | 60 | 55 | 41 | 6 |
| XIV | 122 | 216 | 11 | 101 | 59 | — | 28 | 35 | 121 | 8 | 145 | 4 |
| XV | 100 | 228 | 67 | 126 | 77 | — | 45 | 17 | 127 | 3 | 127 | 7 |
| XVI | 316 | 3 | 27 | 7 | 4 | 775 | 4 | 24 | — | — | 6 | 14 |
| Razem | 3546 | 1058 | 1668 | 546 | 503 | 780 | 166 | 2586 | 598 | 1540 | 727 | 97 |

Ponieważ na ogólną ilość uprawnionych do głosowania 19.420 na wszystkie listy padło głosów ważnych 13718, a więc podzieliwszy tę listę przez 27 (ilość radnych + 1) otrzymano iloraz 508, który stanowił dzielnik wyborczy. Po tym podziale zostały jeszcze 3 mandaty nie zajęte. Podzieliwszy liczbę głosów każdej listy na liczbę przyznanych im mandatów + 1 okazało się, że największy dzielnik posiadała lista 2 (506) i tej liście przyznano jeszcze jeden mandat. Następnie w ten sam sposób znaleziono nowy iloraz i okazało się, że największy dzielnik ma lista 7, której przyznano 1 mandat. Dla przyznania ostatniego mandatu przystąpiono znowu w sposób powyżej opisany i otrzymano jeszcze raz nowy iloraz, a ponieważ lista Nr. 2 znowu miała najwyższy dzielnik przyznano jej jeszcze jeden mandat. Ostatecznie przydzielono: liście Nr. 2 — 8 mandatów, liście Nr. 4 — 2 mandaty, liście Nr. 5 — 3 mandaty, liście Nr. 6 1 mandat, liście Nr. 7 — 1 mandat, liście Nr. 10 — 1 mandat, liście Nr. 12 — 5 mandatów, liscie Nr. 13 — 1 mandat, liście Nr. 14 — 3 mandaty, liście Nr. 15 — 1 mandat.

A zatem radnymi zostali: 1) Stefan Zbrożyna, 2) Wincenty Kępczyński, 3) Jerzy Biedrzycki, 4) Leon Przybylski, 5) Zygmunt Pekrul, 6) Kazimierz Churski, 7) Marjan Wójcik, 8) Jan Dziarnowski, 9) Eljasz Wolf Zylberberg, 10) Izrael Gerszon Bursztyn, 11) Aleksander Albrecht, 12) Bolesław Graczyk, 13) Edward Lewandowski, 14) Fiszel Fliderblum, 15) Walenty Dąbczak, 16) Edward Biegański, 17) Kazimierz Mayzner, 18) Ks. Stanisław Dulczewski, 19) Stanisław Żółtowski, 20) Fr. Głuchowski, 21) Stanisław Hejke, 22) Lewek Kilbert, 23) Marek Zygmunt Kozielski, 24) Stanisław Zgliczyński, 25) Mieczysław Smigielski, 26) Mojżesz Sochaczewer.

## Ruch ludności w. g. wyznań na 1.X 1930 r.

| Miejscowości | Rz. Katolickiego | Mojżeszowego | Marjawickiego | Prawosławnego | Ewagielickiego | Babtystów | Nieoznaczonych wyznań | Razem |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Płock | 19321 | 9648 | 463 | 297 | 466 | 6 | 92 | 30293 |
| Radziwie | 2692 | 49 | 4 | 26 | — | — | 4 | 2775 |
| Razem | 22013 | 9697 | 467 | 323 | 466 | 6 | 96 | 33068 |

## STATYSTYKA MAŁŻEŃSTW i URODZIN za kwartał III 1930 r.

| | Wyznania Rzymsko-Katolickiego | | | | | | Ewangiel.-Augsb. | | | Mojżeszowego | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | Radziwie | | | Płock | | | Płock | | | Płock | | |
| | VII | VIII | IX | VII | VIII | IX | VII | VIII | IX | VII | VIII | IX |
| Liczba małżeństw zawartych | 2 | 2 | 5 | 11 | 17 | 17 | — | 1 | 1 | 4 | 4 | 3 |
| Liczba urodzeń | 9 | 19 | 14 | 38 | 44 | 65 | — | 2 | — | 9 | 3 | 11 |
| a) żywych | 9 | 19 | 14 | 38 | 43 | 63 | — | 2 | — | 8 | 3 | 11 |
| 1) ślubnych | 7 | 18 | 14 | 38 | 40 | 59 | — | 2 | — | 8 | 3 | 11 |
| 2) nieślubnych | 2 | 1 | — | — | 3 | 4 | — | — | — | 1 | — | — |
| b) nieżywych | — | — | — | — | 1 | 2 | — | — | — | 1 | — | — |
| 1) ślubnych | — | — | — | — | 1 | 2 | — | — | — | — | — | — |
| 2) nieślubnych | — | — | — | — | — | — | 1 | — | — | 1 | — | — |

# WYKAZ STATYSTYCZNY

ogólnego ruchu pocztowego, telegraficznego i telefon. m. Płocka, w październiku 1930 r.

| Miesiąc | Nadesłane czy nadeszłe? | Przesyłki pocztowe | Przesyłki polecone | Listy wartościowe | Paczki bez podanej wartości | Paczki z podaną wartością | Przesyłki za pobraniem | Zlecenia pocztowe | Przekazy pocztowe i telegraficzne | | Wpłaty i wypłaty P. K. O. | | Czasopisma | Telegramy | Rozmowy telefoniczne | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | | | | | | Liczba | Kwota Zł. | Liczba | Kwota Zł. | Egz. | | Miejscowe | międzym. i międzyn. |
| Paźdz. | Nadesłane | 394363 | 6279 | 82 | 1206 | 76 | 250 | 200 | 2888 | 394.428— | 4481 | 2689634— | 11535 | 1222 | 128320 | 10540 |
| | Nadeszłe | 405898 | 8267 | 307 | 1245 | 537 | 175 | 232 | 3279 | 343.948— | 1193 | 307071— | 59495 | 1425 | 99034 | 13540 |

## Ruch aresztantów w więzieniu w Płocku.

Październik 1930 r.

| | Pozostających pod śledztwem | | | | Odbywających karę | | | | | | | | Łącznie | | | | w tem: | | | | | | | | Ogółem | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | | Z wyroków sąd. | | | | administracyjn. | | | | | | | | Dzieci do lat 15 | | od lat 15 do 21 | | od lat 22 do 35 | | powyżej 35 lat. | | | |
| | Chrześć. | | Żydów | | Chrześć. | | Żydów | | Chrześć. | | Żydów | | Chrześć. | | Żydów | | | | | | | | | | | |
| | M. | K. | M. | K. | M. | K. | M. | K. | M. | K. | M. | K. | M. | K. | M. | K. | M. | K. | M. | K. | M. | K. | M. | K. | M. | K |
| Pozostało na dz. 1.X | 43 | 12 | 9 | 4 | 220 | 28 | 25 | 9 | 4 | — | — | — | 267 | 40 | 34 | 13 | — | — | 67 | 10 | 132 | 22 | 102 | 21 | 301 | 53 |
| Przybyło w październ. | 20 | 3 | 9 | 1 | 41 | 21 | 26 | 7 | 3 | — | 1 | — | 64 | 24 | 36 | 8 | — | — | 16 | 5 | 45 | 14 | 39 | 13 | 100 | 32 |
| Łącznie | 63 | 15 | 18 | 5 | 261 | 49 | 51 | 16 | 7 | — | 1 | — | 331 | 64 | 70 | 21 | — | — | 83 | 15 | 177 | 36 | 141 | 34 | 401 | 85 |
| Zwolniono w październ. | 6 | 4 | 11 | 2 | 56 | 15 | 22 | 7 | 2 | — | 1 | — | 64 | 19 | 34 | 9 | — | — | 11 | 9 | 42 | 5 | 45 | 14 | 98 | 28 |
| Łącznie ubyło | 6 | 4 | 11 | 2 | 56 | 15 | 22 | 7 | 2 | — | 1 | — | 64 | 19 | 34 | 9 | — | — | 11 | 9 | 42 | 5 | 45 | 14 | 98 | 28 |
| Pozostało na dz. 1 listop. | 57 | 11 | 7 | 3 | 205 | 34 | 29 | 9 | 5 | — | — | — | 267 | 45 | 36 | 12 | — | — | 72 | 6 | 135 | 3[illegible] | 96 | 20 | 303 | 57 |

## Statystyka samobójstw w Płocku w październiku r. b.

| Rodzaj samobójstwa | Wiek i płeć | | | | | | Ogółem | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | do l. 15 | | do lat 30 | | do lat 40 | | | |
| | m. | k. | m. | k. | m. | k. | m. | k. |
| Zażycie trucizny | | | | 1 | | | | 1 |
| Runięcie z wys. | | | | | | 1 | | 1 |
| Nieszczęśliwe wyp. | | | | | | | | |

Przyczyny samobójstwa

| Powód samobójstwa | M. | K. | Razem |
|---|---|---|---|
| Zawód miłosny | | 1 | 1 |
| Inne przyczyny | | 1 | 1 |

Stan cywilny samobójców

| Stan cywilny | M. | K. | Razem |
|---|---|---|---|
| Wolny | | 2 | 2 |
| Małżeński | | | |

# Nowy Skład Apteczny w Płocku „I. SIKORSKI".




„Foto-Salon", Kolegjalna 6.

Front sklepu. Wystawy.

Bardzo słusznie uczynił Płocki Bank Spółdzielczy, zabudowując swój wolny plac położony przy głównej ulicy w mieście naszem, jaką jest ulica Tumska. Ulica ta niezmiernie ważna, jako tranzytowa arterja komunikacyjna między Wisłą i stacją kolejową w Radziwiu a całem miastem — winna już w niedługim czasie przybrać wygląd wielkomiejski, strojąc się w odpowiednie domy i sklepy.

Z tego też wychodząc założenia sklepy w nowowybudowanym domu postawiono na odpowiedniej stopie, wyposażając je we wszystko, co nowoczesność zapragnąć może. Takim jest też właśnie nowootworzony w tym domu „Skład Apteczny" p. Ignacego Sikorskiego.

Założyciel i właściciel znany jest, jako rzutki handlowiec i doświadczony drogista z poprzedniej swej długoletniej pracy, w tej samej branży w mieście naszem, gdzie wykazał swe uzdolnienia w tym kierunku, będąc dzierżawcą Składu Aptecznego p. f. „W. Sztromajer".

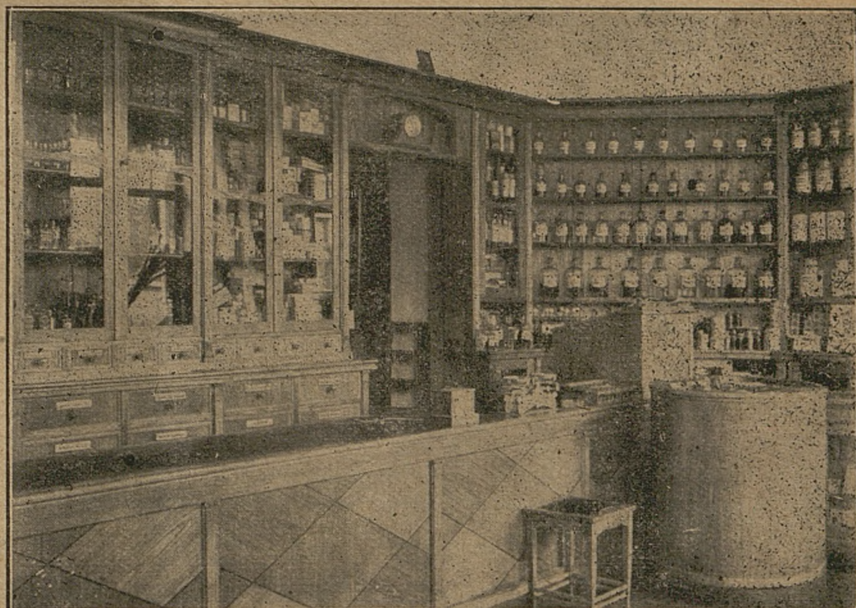
Nic dziwnego, że urządził ze smakiem wnętrze swego własnego sklepu. Niemałą pomocą w tym względzie była tu firma stolarska p. Józefa Archity, która rzeczywiście wykazała dużą znajomość fachu, wielkie poczucie harmonji i rzadki gust w urządzaniu wnętrz sklepowych. Słowem wykonaniem umeblowania tego składu firma ta doskonale dała się poznać publiczności płockiej. Półki, lady, szafy, zachowanka, kasa i wogóle wszystkie buazerje wykonane zostały z pięknego co do usłojenia drzewa jesionowego z lekką i wdzięczną w rysunku inkrustacją z drzewa palisndrowego. Wykonanie wszystkich przedmiotów bardzo staranne, czyste i pomysłowe. A więc wystawy! Urządzono je w ten sposób, że z ulicy widać wnętrze sklepu, ale nie całe — tylko w najefektowniejszych fragmentach. Dalej wystawa zaopatrzona została w znaczną liczbę estetycznie rozrzuconych półek i półeczek tak, że na każdej z nich kupiec może wyłożyć towary, odnoszące się do pewnego działu. Wnętrze sklepu pomyślane zostało z wykorzystaniem każdego nawet skrawka miejsca.

Bardzo efektowna jest kasa formy półokrągłej. Pomysłowe są szuflady specjalnie na gąbki i inne tym podobne towary. Szuflady te zatrzaskują się automatycznie.

Nawet pudełko do sznurka dla zawiązywania paczek zostało oryginalnie pomyślane i wykonane, nawet sztyfcik do nabijania kwitków kasowych został oprawiony w obsadę jesionową. To charakteryzuje już wysoce dodatnio skrupulatność mistrza stolarskiego p. Józefa Archity. Ta sama troska o wygodę kupca i oszczędność miejsca widoczna jest w składach magazynu w podziemiu i w podręcznej pracowni. Wszędzie półki, szuflady, szafki obmyślone są praktycznie i wygodnie. Naturalnie, doświadczony fachowiec, jakim jest właściciel nowego składu, zapełnił sklep, magazyn i pracownię od góry do dołu wyborowym towarem: kosmetycznym, perfumeryjnym, higieniczym, sanitarnym i gospodarczo-domowym, tak bardzo ważnym dziś dla pań domu, które stosować i u nas zaczynają naukową organizację pracy do swych zajęć domowych. Oczywiście, wojewódzka Komisja Sanitarna, która skład przed otwarciem zlustrowała, wyraziła zdanie, że jest on co do urządzeń pierwszym w województwie warszawskiem, a może nawet wzorowym w całej Polsce.

Obok męża stanęła energicznie do pomocy w zakresie handlowym małżonka jego p. Regina Sikorska.

Spodziewać się można, że włożony zasób pieniędzy i doświadczona praca pp. Sikorskich wydadzą pożądane rezultaty, a ich Skład Apteczny, który stał się prawdziwą ozdobą naszego miasta, rozwijać się będzie nadal pomyślnie, czego im w imieniu licznego koła ich klijentów, zwolenników i przyjaciół szczerze życzyć należy. (—k.—)



„Foto-Salon". Kolegjalna, 6.

Fragment wnętrza sklepu. Kasa.

# K. K. O. Powiatu Płockiego.

Wskutek tego, że likwidacja kas gminnych dotychczas nie nastąpiła, co poderwało bardzo zaufanie ludności, organizacja nowych kas napotyka na duże trudności, ale tymczasem zdrowy prąd ku oszczędzaniu z jednej strony oraz braki kredytowe rolników z drugiej — wytworzyły potrzebę powołania do życia instytucji finansowej, opartej o element obywatelski i powagę czynników oficjalnych.

I oto dzięki inicjatywie Sejmiku Płockiego w październiku 1927 r. powstała w Płocku Komunalna Kasa Oszczędności czyli inaczej popularnie zwana K. K. O. (kakao). Jak bardzo instytucja ta była potrzebną dowodzi najlepiej jej wielki rozwój w ciągu tych pierwszych trzech lat jej istnienia. Ale oto cyfry: Kapitał zakładowy wynosi 69,385 zł., zasobowy 3,140 zł., wkłady oszczędnościowe na książeczki 102,895 zł., obrót za rok ostatni wynosi około 1,500,000 zł.

Jest to rezultat bardzo poważny, rokujący instytucji przyszłość zupełnie pomyślną.

Niemała to zasługa organizatorów i kierowników tej placówki.

Na czele instytucji stoją Rada Nadzorcza i Zarząd, które 3 — 4 razy do roku odbywają wspólne narady. Prezesem Rady jest p. Paweł Krzymowski z Blichowa, członkami: p.p.: Zbigniew Kowalewski, Leon Mirecki, Wł. Rutkowski i Jan Zawodniak. Naczelnikiem Zarządu jest p. Teofil Jaźwiński, członkami pp.: Jan Kamiński i Jan Kajkowski. Komisję Rewizyjną stanowią pp.: Stanisław Hajdukiewicz, Ignacy Pawlak i Jakób Piłusiński. Zarząd zbiera się bardzo często w razie potrzeby, naogół jednak zazwyczaj 2 razy na tydzień i stale trzyma rękę na pulsie spraw Kasy. Duże zaufanie, jakiem się cieszy Kasa, przypisać należy tej okoliczności, że za wkłady oszczędnościowe odpowiada całym swym majątkiem Płocki Powiatowy Związek Komunalny. Kasa wypłaca od wkładów zwrotnych na każde żądanie 7%, a od wkładów terminowych, zwłaszcza na terminy dalsze 9% i 10%.

Personel Kasy stanowią przeważnie urzędnicy Płockiego Wydziału Powiatowego. Dyrektorem jest sekretarz Wydziału p. Izydor Puternicki, buchalterem — p. Adolf Rymkiewicz, kasjerem p. Wiktor Pęski.



Od lewej do prawej Pp.: Tomasz Millak, inspektor samorządowy; Adolf Rymkiewicz, kierownik Rachuby; Izydor Puternicki, sekretarz Wydziału Powiatowego; Stanisław Hejke, zastępca kier. powiatowego Zarządu Drogowego; Bronisław Jabłczyński, zastępca sekretarza; (u dołu) Wiktor Pęski, kasjer Wydz. Powiatowego.

Oprócz tego Kasa zatrudnia dwie specjalne siły biurowe. Są to panie: Romana Pęska i Irena Namiętkiewiczówna.

Ogromny i szybki rozwój Kasy spowoduje zapewne niedługo już i całkowite jej wyodrębnienie z biur Wydziału Powiatowego Sejmiku Płockiego.

Nasza Komunalna Kasa Oszczędności w niedługim już czasie musi ze względu na swój rozrost zyskać i własny lokal na parterze gmachu starościńskiego i własny specjalny personel.

Kredyty są udzielane przez płocką K. K. O. głównie drobnym rolnikom na weksle z solidnym żyrem. K.K.O. przyjmuje również do incasa zobowiązania wekslowe.

*(— k —)*



Redaktor odpowiedzialny i wydawca: Konstanty Bolesta-Modliński. Druk B-ci Lipków w Płocku, ul. Tumska 12.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca: Konstanty Bolesta-Modliński. Druk B-ci Lipków w Płocku, ul. Tumska 12.